

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Goździewicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Blandyna Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2016 roku w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. M.**

przeciwko **L. K., (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej z siedzibą w P.**

o ochronę praw autorskich

1. Oddała powództwo.
2. Kosztami postępowania obciąża w całości powoda W. M. i z tego tytułu zasądza od powoda:
 - a) na rzecz pozwanego L. K. kwotę 2.777 zł,
 - b) na rzecz pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwotę 2.777 zł,
 - c) na rzecz pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w P. kwotę 2.777 zł.

SSO Anna Goździewicz

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 maja 2015 r. powód W. M. domagał się solidarnego zobowiązania pozwanych L. K. oraz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. do złożenia oświadczenia o następującym tytule i treści: „Oświadczenie w związku z naruszeniem autorskich praw osobistych architekta W. M.; Przepraszamy architekta W. M. za celowe naruszenie jego autorskich praw osobistych do projektu architektonicznego Z.w P. poprzez wprowadzenie – pomimo wyraźnego sprzeciwu autora – zmian do tego projektu skutkujących naruszeniem treści i formy utworu, a także godzących w nadzór autora nad sposobem wykorzystania projektu Z.w P.”. Oświadczenie to miało być złożone na stronie internetowej W. (...) – na początku strony głównej, w wydzielonym miejscu oznaczonym ramką, standardową czcionką oraz pogrubionym i powiększonym nagłówkiem przez okres 3 miesięcy, jak również na łamach prasy drukowanej – „G. (...)” (dodatek lokalny do Gazety (...)) – na pierwszej stronie i (...) – na trzeciej stronie, w ramce o wymiarach 15 cm na 10 cm, standardową czcionką z pogrubionym i powiększonym nagłówkiem – a wszystko to w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku. Nadto powód domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych na jego rzecz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie autorskich praw osobistych oraz zasądzenia od pozwanych na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że jest autorem koncepcji architektonicznej oraz projektu architektonicznego Z.w P., przy ul. (...), stanowiącego rekonstrukcję posadowionego tam niegdyś historycznego obiektu. Inwestorem prac nad wskazanym obiektem było M.w P., na rzecz którego zlecający inwestycję Komitet (...) w

P. przekazał autorskie prawa majątkowe do owego projektu. W trakcie wznoszenia budowli doszło jednak do szeregu odstępstw od pierwotnych założeń projektowych polegających na:

- 1) niewłaściwym zrealizowaniu wschodniego wejścia do wieży ze względu na sposób wykonania zadaszania wejścia do wieży oraz konstrukcję schodów, nieodtworzenie miejskich murów obronnych (brak wykonania tzw. muru skośnego do wieży) i murów dziedzińca (brak muru prostopadłego), niezrealizowanie suchej fosy, niewłaściwe wykonanie platformy dla osób niepełnosprawnych,
- 2) nierozzebraniu muru pruskiego z XIX wieku,
- 3) braku stężeń stalowych między arkadami loggii,
- 4) niezamontowaniu wszystkich wietrzników na szczytach wież po stronie wschodniej i zachodniej Z.,
- 5) niewłaściwym mocowaniu chorągwi P..

Zaistnienie istotnych odstępstw od pierwotnego projektu, objętego pozwoleniem na budowę, stwierdzone zostało przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego dla Miasta P.. Miały one polegać na zmianie zagospodarowania planu przestrzennego terenu, dobudowaniu zadaszanej klatki schodowej oraz wykonaniu platformy dla osób niepełnosprawnych. Mimo wielokrotnych rozmów oraz kierowania korespondencji do przedstawicieli inwestora, powodowi nie udało się doprowadzić do realizacji inwestycji zgodnie z wykonanym przezeń projektem. Zamiast tego inwestor wystąpił o zgodę na użytkowanie obiektu w oparciu o wykonany projekt zamienny, który uwzględniał, stwierdzone decyzją administracyjną, istotne odstępstwa. Wspominany projekt zamienny miał zostać przygotowany przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością na zlecenie inwestora. Zgodę na powyższe, w piśmie kierowanym do wspomnianej spółki, wyraził L. K. podając się za dysponenta praw autorskich do projektu. Sporządzenia projektu na rzecz spółki miał się zaś podjąć pan T. M., który po rozmowie z powodem odmówił uczestnictwa w tym przedsięwzięciu. W międzyczasie powód bez powodzenia informował prezesa pozwanej spółki (...) o braku zgody na dokonanie zmian w jego projekcie. Ostatecznie projekt zamienny sporządzony został przez architekta Ł. B. nienależącego do W. (...). Podstawę swojego roszczenia powód upatruje zatem w treści art. 16 pkt. 3 i 5 w zw. z art. 78 pkt. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Umyślne działania pozwanych (wyrażenie zgody na wykonanie projektu zamiennego przez L. K. oraz zlecenie jego realizacji przez pozwaną spółkę) doprowadziły do naruszenia treści i formy utworu oraz uniemożliwiły mu sprawowanie rzetelnego nadzoru nad wykorzystaniem utworu, co uzasadnia żądanie zamieszczenia oświadczenia o przeprosinach oraz zasądzenia zadośćuczynienia w oznaczonej kwocie pieniężnej.

Pismem procesowym z dnia 24 lipca 2015 r. powód ograniczył żądanie pozwu w zakresie zasądzenia zadośćuczynienia do kwoty 30.000 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz od powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana spółka wskazała, że nie ma legitymacji biernej do występowania w niniejszej sprawie, bowiem nie podejmowała żadnych działań w związku z budową Z.w P.. Spółka jest jedynie komplementariuszem spółki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej, która brała udział w realizacji wspomnianej inwestycji. Oba podmioty mają jednak charakter odrębny i funkcjonują na rynku jako niezależne od siebie, samodzielne osoby prawne, a pozwana spółka nie miała żadnego związku z przedmiotową budową.

W odpowiedzi na pozew pozwany L. K. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 5.520 zł wraz z opłatą od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, że był współnikiem spółki cywilnej (...), która wygrała konkurs na projekt odbudowy Z.w P., zlecając jego sporządzenie powodowi. W ramach łączącej oba podmioty umowy powód zobowiązał się do wykonania projektów budowlanego i wykonawczego planowanego obiektu oraz opracowania niezbędnego dla skompletowania dokumentacji potrzebnej do rozpoczęcia prac budowlanych. Powód przeniósł także na rzecz rzeczony spółki cywilnej majątkowe prawa autorskie do powyższego projektu. W toku realizacji inwestycji powód samodzielnie sprawował nad nią nadzór autorski. Pozwany L. K. nie pełnił zaś żadnych funkcji związanych z realizacją robót budowlanych na wspomnianym obiekcie. Jednocześnie pozwany wskazał, że wyszczególnione przez powoda odstęstwa od projektu dotyczą elementów, które nie były nim objęte. Co się zaś tyczy pozwanego to nie brał on udziału w przygotowaniu wskazanego przez powoda projektu zamiennego, a wyrażona przezeń zgoda nie obejmowała autorskich praw osobistych, gdyż pozwany nimi nie dysponował. Pismo pozwanego skierowane do spółki (...) zawierało nawet stosowne zastrzeżenie mające zapobiec ewentualnym naruszeniom tego typu praw. Sam pozwany swoim zachowaniem nie wprowadził do projektu powoda żadnych zmian toteż za chybiony należy uznać skierowany przeciwko niemu zarzut naruszenia art. 78 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Dodatkowo pozwany wskazał, że stosownie do treści art. 49 ust. 2 wspomnianej ustawy, sporządzenie projektu zamiennego wobec braku woli współpracy ze strony powoda, stanowiło oczywistą konieczność, w stosunku do której powód nie miał słusznej podstawy się sprzeciwić. Brak zatwierdzenia zmian przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego mógł doprowadzić do zaistnienia po stronie inwestora negatywnych konsekwencji takich jak odmowa udzielenia pozwolenia na użytkowanie obiektu czy nawet konieczność rozbioru budynku. Ponadto pozwany podkreślił, że sporządzony projekt zamienny ma charakter odrębny w stosunku do projektu powoda, obrazuje jedynie zastany stan wykonanych robót budowlanych, a nadto był sporządzony w oparciu o normy prawa budowlanego i w takim zakresie nie może naruszać autorskich praw osobistych powoda. Domaganie się ochrony prawnej przez powoda stanowi zatem, w ocenie pozwanego, nadużycie prawa podmiotowego stosownie do treści art. 5 k.c.

Pismem procesowym z dnia 19 października 2015 r. powód sprecyzował żądanie pozwu poprzez wskazanie, że pozwaną jest w istocie spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w P. i to ona ma zostać zobowiązana do złożenia oświadczenia o treści wskazanej w pozwie. Wskazał, że niedodanie w oznaczeniu pozwanej określenia „spółka komandytowa” było wynikiem omyłki pisarskiej, o czym świadczy podanie przez powoda prawidłowego adresu siedziby spółki przy jednoczesnym niepełnym określeniu formy prowadzenia działalności gospodarczej.

W piśmie procesowym z dnia 5 stycznia 2016 r. powód sprecyzował, że w poprzednim piśmie domagał się w istocie wezwania do udziału w sprawie (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w P. na podstawie art. 194 § 1 k.p.c.

Na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2016 r., na podstawie art. 194 § 1 k.p.c., Sąd wezwał do udziału w sprawie, w charakterze pozwanego, (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytową w P.. Pozwana spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie wyraziła zgody na wstąpienie dopozwanej spółki w jej miejsce do toczącego się procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w P. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana poparła wszelkie twierdzenia podniesione przez pozwanego L. K. oraz zaprzeczyła jakoby podjęła jakiejkolwiek czynności, które doprowadziły do naruszenia autorskich dóbr osobistych powoda. Zdaniem pozwanego powód nie wykazał zarówno tego, jakie zachowanie pozwanej spółki miało stanowić ingerencję w jego prawa, jak również tego, aby elementy obiektu wspomniane w pkt. 1-5 pozwu były zawarte w projekcie architektonicznym sporządzonym przez powoda. Skoro zatem, w oparciu o zaprezentowane przez powoda twierdzenia i zgłoszone przezeń wnioski dowodowe, nie sposób ustalić treści utworu, źródła oraz zakresu naruszenia jego treści, jak również podmiotu odpowiedzialnego za jego wystąpienie, powództwo jako bezzasadne winno podlegać oddaleniu. Jednocześnie pozwana przychyliła się do argumentacji pozwanego L. K.,

w zakresie w jakim wskazywał on, że wykonanie projektu zamiennego miało charakter konieczny i jako takie nie może stanowić naruszenia w rozumieniu art. 16 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Pismem procesowym z dnia 20 czerwca 2016 r. powód sprecyzował, że oświadczenie na łamach (...) winno zostać zamieszczone na stronie trzeciej, w module F2 o wymiarach 263 mm na 74 mm, w ramce, z powiększonym i pogrubionym nagłówkiem, standardową czcionką, natomiast oświadczenie mające zostać zamieszczone w (...) wydaniu Gazety (...) ma być umieszczone w module F5 o wymiarach 250 mm na 57,5 mm, w ramce, z powiększonym i pogrubionym nagłówkiem, standardową czcionką. W pozostałym zakresie powód potrzymał dotychczasowe stanowisko i twierdzenie prezentowane w toku niniejszego postępowania.

Pozostałe strony procesu aż do zamknięcia rozprawy pozostały przy zajmowanych uprzednio stanowiskach i podnoszonych twierdzeniach.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany L. K. w okresie od 31 marca 2001 r. do 31 grudnia 2013 r. prowadził działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą (...).

Dowód: wydruk z (...) (k.67), przesłuchanie pozwanego L. K. (k.276-277 w zw. z k.161-163 oraz k.317-318)

W 2003 r. Komitet (...) w P. rozpiął konkurs na projekt odbudowy Z.. W konkursie zwyciężył projekt przygotowany przez (...). Autorem projektu architektonicznego był architekt W. M., który sporządził go na zlecenie pracowni. W dniu 11 marca 2004 r. Komitet zawarł z pracownią (...) umowę na opracowanie dokumentacji projektowej.

Dowód: sprawozdanie zarządu Komitetu (...) w P. z działalności w roku 2003 z dnia 5 marca 2004 r. (k.68-70v.), opracowanie Z.w P. – Historia i Restytucja (k.71-72), zeznania świadka W. Ł. (k.210-211), przesłuchanie powoda W. M. (k.274-276 w zw. z k.159-161 oraz k.312-314 i k. 318), przesłuchanie pozwanego L. K. (k.276-277 w zw. z k.161-163 oraz k.317-318)

Inwestorem procesu budowlanego Z.w P. było M.w P..

Okoliczność bezsporna, nadto zeznania świadka W. Ł. (k.210-211), przesłuchanie powoda W. M. (k.274-276 w zw. z k.159-161 oraz k.312-314 i k. 318), przesłuchanie pozwanego L. K. (k.276-277 w zw. z k.161-163 oraz k.317-318)

W dniu 30 marca 2004 r. (...) zawarła z W. M. umowę o prace projektowe, na podstawie której W. M. zobowiązał się do wykonania autorskiego projektu w branży architektonicznej odbudowy Z.na W. w P. obejmującego: prace przygotowawcze, sporządzenie projektu budowlanego oraz projektu wykonawczego (§ 1 pkt. 1 umowy), a także przygotowanie opracowań lub analiz wymaganych do skompletowania dokumentacji związanych z wymaganiami urzędów lub właściwych jednostek opiniujących lub wydających warunki realizacji dzieła (§ 4 pkt. 1 umowy). Dodatkowo, zawarta umowa przenosiła na (...) prawa autorskie do jednego obiektu będącego jej przedmiotem (§ 8 umowy). Zawarta umowa zmodyfikowana została aneksem z dnia 16 maja 2005 r. w zakresie wynagrodzenia za wykup praw autorskich.

Dowód: umowa autorska nr (...) o prace projektowe z dnia 30 marca 2004 r. (k.74-77), aneks nr (...) z dnia 16 maja 2005 r. (k.73)

Projekt budowlany sporządzony przez W. M. we współpracy z T. Z. (specjalność konstrukcyjno-budowlana), I. G. (specjalność – instalacje i urządzenia sanitarne), B. S. (specjalność – instalacje i urządzenia sanitarne) oraz W. A. (specjalność instalacyjno-inżynierska) został zatwierdzony decyzją Prezydenta Miasta P. z dnia 7 lipca 2008 r. Tą samą decyzją udzielono także pozwolenia na budowę budynku Z.w P. przy ul. (...) zgodnie z opracowanym projektem budowlanym.

Zatwierdzony pozwoleniem na budowę projekt był wówczas, według jego autora W. M., na wstępnym etapie i nie był dopracowany architektonicznie. W szczególności projekt ten nie przewidywał budowy drugiego wejścia do zamku, poprzez wieżę wschodnią, położoną u wylotu ul. (...).

Decyzją z dnia 13 maja 2009 r. Prezydent Miasta P. zmienił ostateczną decyzję z dnia 7 lipca 2008 r. o pozwoleniu na budowę – odbudowę Z.w P. w zakresie charakterystycznych parametrów obiektu obejmujących budowę szybu dźwigowego i fragmentu łącznika, zatwierdzając jednocześnie projekt budowlany obejmujący w/w zmiany sporządzony przez W. M. i T. Z.. Także ten projekt nie obejmował wejścia do wieży wschodniej.

Dowód: decyzja Prezydenta Miasta P. z dnia 7 lipca 2008 r. (k. 180-182) zeznania świadka W. Ł. (k.210-211), zeznania świadka M. P. (k.253-255), zeznania świadka T. Z. (k.272-274), przesłuchanie powoda W. M. (k.274-276 w zw. z k.159-161 oraz k.312-314 i k. 318) , decyzja Prezydenta Miasta P. z dnia 13 maja 2009 r. (k.178-179)

Nadzór inwestorski nad realizacją projektu z ramienia inwestora, na zlecenie spółki (...), sprawował M. J. osobiście, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. W trakcie realizacji inwestycji M. J. założył spółkę (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa, w ramach której kontynuował wcześniej prowadzoną indywidualną działalność gospodarczą. Formalnie, podpisane wcześniej przez M. J. umowy, nie zostały przepisane na spółkę komandytową. Komplementariuszem D. spółka z organiczną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w P. jest D. spółka z organiczną odpowiedzialnością z siedzibą w P.. Ten ostatni podmiot nie pełnił żadnej roli w inwestycji w postaci budowy Z. na G. P. w P..

Dowód: odpis KRS pozwanej (...) Sp. z o.o. (k. 50-51), odpis KRS pozwanej (...) Sp. z o.o. sp. k. (k. 52-53), przesłuchanie przedstawiciela pozwanej spółki (...) (k.277-280 oraz k.314-317)

W okresie prowadzenia robót budowlanych W. M. często bywał na terenie budowy. Wykonywał tam w sposób stały i rzeczywisty nadzór autorski, w zakresie którego na bieżąco zgłaszał swoje zastrzeżenia odnośnie przebiegu prac oraz sugerował wprowadzanie kolejnych zmian. W trakcie rozmów z inwestorem i wykonawcą powód domagał się wprowadzenia wielu modyfikacji. Część jego postulatów była uzgadniana i wprowadzana w życie, na inne inwestor nie wyrażał zgody. Zdarzało się także, że wykonawca w porozumieniu z powodem wprowadzał zmiany, które nie były konsultowane z przedstawicielami (...).

Dowód: zeznania świadka W. Ł. (k.210-211), zeznania świadka A. M. (k.250-253), zeznania świadka M. P. (k.253-255), przesłuchanie powoda W. M. (k.274-276 w zw. z k.159-161 oraz k.312-314 i k. 318), przesłuchanie pozwanego L. K. (k.276-277 w zw. z k.161-163 oraz k.317-318), przesłuchanie przedstawiciela pozwanej spółki (...) (k.277-280 oraz k.314-317)

W trakcie realizacji inwestycji poczyniono ustalenie odnośnie budowy wejścia na wieżę od strony ulicy (...), które dodatkowo mogłoby pełnić funkcję wyjścia ewakuacyjnego. Wcześniej zaprojektowana przez powoda droga ewakuacyjna okazała się niewłaściwym rozwiązaniem. Idea budowy wejścia w wieży wschodniej spotkała się z aprobatą ze strony Miejskiego Konserwatora Zabytków. Inwestor ostatecznie przystał na tę propozycję. Projekt architektoniczny wejścia na wieżę opracowany został przez W. M. we współpracy z T. Z. w zakresie konstrukcyjnym. Powód początkowo podpisał ten dokument, następnie wycofał swój podpis. Projekt ten nigdy nie został objęty procedurą administracyjną w ramach pozwolenia na budowę.

Projekt przygotowany przez W. M. zakładał, że wejście do wieży będzie miało formę drewnianej klatki schodowej z zadaszeniem wspartym na drewnianych słupach oraz opartym o zrekonstruowany skośny mur średniowieczny. Projekt przewidywał także budowę windy dla osób niepełnosprawnych umożliwiającą wjazd na wieżę. Dla realizacji powyższego projektu zgodnie z założeniami twórcy konieczne było obniżenie terenu, co umożliwiałoby obniżenie kąta nachylenia i długości schodów, oraz dokonanie rozbiórki XIX-wiecznego muru pruskiego posadowionego w sąsiedztwie wieży. Miejski Konserwator Zabytków nie wyrażała zgody na rozbiórkę muru pruskiego. Były również

zasadnicze wątpliwości co do obniżenia poziomu dziedzica zgodnie z założeniami autora projektu. Inwestor także nie akceptował powyższych rozwiązań.

Dowód: zeznania świadka A. M. (k.250-253), zeznania świadka M. P. (k.253-255), zeznania świadka T. Z. (k.272-274), przesłuchanie powoda W. M. (k.274-276 w zw. z k.159-161 oraz k.312-314 i k. 318), przesłuchanie przedstawiciela pozwanej spółki (...) (k.277-280 oraz k.314-317), przesłuchanie pozwanego L. K. (k.276-277 w zw. z k.161-163 oraz k.317-318), projekt budowlany (k.311), decyzji z dnia 30 maja 2014r. (k. 78-90)

Mimo powyższych rozbieżności inwestor zlecił wykonanie wejścia na wieżę wykonawcy - przedsiębiorstwu (...). Roboty budowlane obejmujące powyższe rozwiązanie realizowane były w krótkim okresie od 30 listopada 2013 r. do 5 grudnia 2013 r. Wejście wschodnie zostało wykonane i odebrane komisyjnie w dniu 16 grudnia 2013 r.

Obecnie nie ustalono w oparciu o jaki projekt, czy też czyje rysunki realizowano powyższy element. Z pewnością w trakcie realizacji robót budowlanych dokonano modyfikacji założeń architektonicznych przedstawionych przez powoda. Zamontowany uprzednio system kanalizacyjny wymusił konieczność przesunięcia o kilkadziesiąt centymetrów (50 cm do 1 m) jednego z drewnianych słupów wspierających zadaszenie wejścia do wieży. W przypadku kontynuowania budowy zgodnie z założeniami projektu słupek ten zostałby bowiem posadowiony bezpośrednio na studziencie kanalizacyjnej. Wbrew założeniom projektu powoda nie doszło także do obniżenia poziomu gruntu w zakresie żądanym przez powoda, a jedynie do obniżenia fundamentów do poziomu starych murów miejskich. Pogłębione obniżenie terenu wymagałoby zgody Miejskiego Konserwatora Zabytków oraz badań archeologicznych, czego nie przewidywał harmonogram prowadzonych robót budowlanych. Zabieg postulowany przez powoda mógłby spowodować ponadto niepożądane przez inwestora, całkowite odkrycie posadowionych w tym miejscu starych murów oraz gromadzenie się tam wód opadowych, spływających z wyżej położonego terenu. Zmodyfikowano także wjazd na platformę dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich w ten sposób, że usunięto środkową belkę konstrukcji wejściowej i nadproże tak, aby umożliwić swobodny wjazd, bez konieczności pochylania się osoby prowadzącej wózek oraz obrotu wózka o 180 stopni. Z uwagi na brak zgody Miejskiego Konserwatora Zabytków nie dokonano także rozróbki muru pruskiego.

W toku prowadzonych prac budowlanych nadto okazało się, że zaplanowane przez powoda i realizowane wejście do wieży wschodniej częściowo znajduje się na terenie, który zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wyłączony jest spod zabudowy.

Dowód: zeznania świadka A. M. (k.250-253), zeznania świadka M. P. (k.253-255), zeznania świadka T. Z. (k.272-274), przesłuchanie powoda W. M. (k.274-276 w zw. z k.159-161 oraz k.312-314 i k. 318), przesłuchanie pozwanego L. K. (k.276-277 w zw. z k.161-163 oraz k.317-318), przesłuchanie przedstawiciela pozwanej spółki (...) (k.277-280 oraz k.314-317), wydruk wiadomości e-mail T. Z. z dnia 15 kwietnia 2014 r. (k.233), dokumentacja fotograficzna (k.234-235)

W. M. nie wyraził zgody na wprowadzenie wskazanych modyfikacji. Stwierdzone odstępstwa od sporządzonego przezeń projektu zgłaszał na bieżąco kierownikowi budowy oraz innym osobom nadzorującym prace. O swoim stanowisku informował także inwestora.

Dowód: zeznania świadka W. Ł. (k.210-211), zeznania świadka M. P. (k.253-255), przesłuchanie powoda W. M. (k.274-276 w zw. z k.159-161 oraz k.312-314 i k. 318)

Wobec niemożności wypracowania porozumienia, o dokonanych odstępstwach od pierwotnego projektu W. M. poinformował Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego dla Miasta P..

Dowód: zeznania świadka A. M. (k.250-253)

Decyzją z dnia 30 maja 2014 r., po przeprowadzeniu kontroli w dniu 14 marca 2014 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego dla Miasta P. stwierdził istotne odstępstwa od projektu budowlanego zatwierdzonego decyzją

pozwolenia na budowę. Tą samą decyzją nałożono na inwestora obowiązek sporządzenia i przedstawienia w terminie trzech miesięcy projektu budowlanego zamiennego uwzględniającego zmiany wynikające z wykonanych robót budowlanych, w skład którego powinien wchodzić projekt zagospodarowania terenu oraz projekt architektoniczno-budowlany zadaszzonego wejścia (schodów zewnętrznych z platformą dla osób niepełnosprawnych) przylegającego do wieży zamku.

Dowód: decyzja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 30 maja 2014 r. (k. 78-90), pismo Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 18 marca 2014 r. (k.12)

Dnia 5 maja 2014 r. M.w P. zawarło z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową umowę dotyczącą wykonania dokumentacji projektowej „Zagospodarowania terenu (...)” oraz sprawowanie nadzoru nad realizacją projektu. Równocześnie spółka zobowiązała się do przygotowania dokumentacji odbiorowej i uzyskania pozwolenia na użytkowanie budynku.

Dowód: umowa nr (...) z dnia 5 maja 2014 r. wraz z załącznikiem oraz aneksem (k.291-302), zeznania świadka A. M. (k.250-253), przesłuchanie przedstawiciela pozwanej spółki (...) (k.277-280 oraz k.314-317)

Początkowo inwestor zakładał, że projekt zamienny miałby zostać sporządzony przy współpracy z W. M., jednak z uwagi na kategoryczny sprzeciw powoda wobec wprowadzenia jakichkolwiek modyfikacji do jego projektu, powód nie uczestniczył w pracach nad projektem zamiennym.

Dowód: zeznania świadka A. M. (k.250-253)

W dniu 5 września 2014 r. M. J. odwiedził osobiście powoda z prośbą o zatwierdzenie projektu zamiennego (inventaryzacji) modyfikacji dokonanych w trakcie budowy obiektu po uprzedniej ich weryfikacji i proponując mu za to dodatkowe wynagrodzenie. W. M. odmówił podjęcia się tego zadania. M. J. podejmował jeszcze kilka prób przekonania powoda do podjęcia współpracy, wszystkie one okazały się jednak bezskuteczne.

Dowód: przesłuchanie przedstawiciela pozwanej spółki (...) (k.277-280 oraz k.314-317)

Wobec braku zgody powoda na wykonanie projektu zamiennego, zwrócono się z prośbą do L. K., jako dysponenta autorskich praw majątkowych do projektu, o przygotowanie projektu zamiennego lub umożliwienie wprowadzenia stosownych modyfikacji do pierwotnego projektu. W związku z tym pismem z dnia 10 września 2014 r. L. K. wskazał, że obecnie nie istnieje już spółka cywilna (...) i nie może wykonać projektu zamiennego, jednak dysponentami praw autorskich majątkowych w stosunku do projektu Z.w P. pozostali jej byli współnicy L. i J. K.. W związku z powyższym L. K., wyraził jednorazową zgodę na wykonanie zamiennego projektu budowlanego wejścia wschodniego do wieży zamku i korekt zagospodarowania przestrzennego w zakresie wymaganym wskazaną decyzją z 30 maja 2014r. oraz z uzgodnieniami Miejskiego Konserwatora Zabytków. Jednocześnie w treści przedmiotowego pisma pozwany zastrzegł, że projekt może zostać sporządzony jedynie przez osoby posiadające ku temu stosowne uprawnienia i nie może wprowadzać istotnych zmian, które mogłyby naruszać branżowe prawa autorskie do pierwotnego projektu.

Dowód: pismo L. K. z dnia 10 września 2014 r. (k.20), przesłuchanie pozwanego L. K. (k.276-277 w zw. z k.161-163 oraz k.317-318), przesłuchanie przedstawiciela pozwanej spółki (...) (k.277-280 oraz k.314-317)

L. K. poza sporządzeniem wspomnianego pisma, nie uczestniczył w żaden sposób w jakichkolwiek pracach związanych z realizacją pierwotnego projektu ani w przygotowywaniu projektu zamiennego.

Dowód: zeznania świadka A. M. (k.250-253), przesłuchanie pozwanego L. K. (k.276-277 w zw. z k.161-163 oraz k.317-318), przesłuchanie przedstawiciela pozwanej spółki (...) (k.277-280 oraz k.314-317)

M. J. przygotował projekt zamienny. Z uwagi na to, że nie podział jednak uprawnień w zakresie branży architektonicznej o zaopiniowanie, weryfikację i podpisanie projektu w tym zakresie poproszono współpracownika spółki komandytowej (...). Przed przystąpieniem do wyznaczonego zadania T. M. skontaktował się z W. M. z

zapytaniem o ewentualne uwagi do wykonanego projektu zamiennego lub kolizję z pierwotnym zamysłem i projektem zatwierdzonym pozwoleniem na budowę. W odpowiedzi na powyższe W. M. nie wyraził zgody na wprowadzanie jakichkolwiek zmian do sporządzonego przezeń projektu oraz zapewnił o braku podstaw do tego typu działań z uwagi na niezbywalny charakter osobistych praw autorskich. Na skutek powyższego oraz z uwagi na problemy zdrowotne T. M. zrezygnował z powierzonego mu zadania.

Dowód: pismo T. M. z dnia 17 października 2014 r. (k. 21), pismo W. M. do T. M. (k.22), zeznania świadka T. M. (k.212-214), przesłuchanie powoda W. M. (k.274-276 w zw. z k.159-161 oraz k.312-314 i k. 318), przesłuchanie przedstawiciela pozwanej spółki (...) (k.277-280 oraz k.314-317)

Ostatecznie na prośbę M. J., wobec konieczności podpisania projektu przez osobę posiadającą pełne uprawnienia architektoniczne, projekt zaopiniował i zatwierdził jego znajomy, architekt Ł. B. z L. (...). Projekt zatwierdzony przez Ł. B. stanowił jedynie inwentaryzację rzeczywistego stanu budowli, zgodnie z wymogami narzuconymi przez decyzję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Oprócz architektów Ł. B. i G. K. (1) projekt zmienny podpisali w zakresie konstrukcji J. L. i M. J.. Dokument sporządzono we wrześniu 2014r.

Dowód: pismo Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 20 marca 2015 r. (k. 19), kopia projektu budowlanego zamiennego (załącznik do akt), pismo Ł. B. z dnia 16 kwietnia 2015 r. (k.25-2), zeznania świadka Ł. B. (k.214-215), przesłuchanie przedstawiciela pozwanej spółki (...) (k.277-280 oraz k.314-317)

Pismem z dnia 10 listopada 2014 r. pełnomocnik W. M. poinformował prezesa spółki (...) Sp. z o.o. spółki komandytowej (...), że powód nie wyraża zgody na wprowadzenie jakichkolwiek zmian do sporządzonego przezeń projektu oraz, że wszelkie dokonane zmiany poczytane zostaną za naruszenie osobistych praw autorskich, które z uwagi na swoją niezbywalność, przysługują wyłącznie powodowi.

Dowód: pismo pełnomocnika powoda z dnia 10 listopada 2014 r. (k. 23-24)

Decyzją z dnia 11 grudnia 2014 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w P. zatwierdził projekt zamienny uwzględniający stwierdzone istotne odstępstwa w zakresie projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego zadaszonego wejścia (schodów zewnętrznych z platformą dla osób niepełnosprawnych) przylegającego do wieży zamku, opracowany przez architekta Ł. B. przy współpracy mgr inż. J. L., sprawdzony przez mgr inż. architekta G. K. (2).

Dowód: pismo Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 20 marca 2015 r. (k. 19), decyzja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 11 grudnia 2014 r. (k.91-105)

W dniu 21 stycznia 2015 r. W. M. zwrócił się za pośrednictwem wiadomości e-mail do W. (...) o rozpowszechnienie wśród członków izby ostrzeżenia o poszukiwaniach przez inwestora w porozumieniu z wykonawcą oraz nadzorcą i Powiatowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego podjął działania zmierzające do naruszenia jego osobistych praw autorskich do projektu Z.w P..

Dowód: wydruk wiadomości e-mail z dnia 21 stycznia 2015 r. (k. 236-239)

Decyzją Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego dla Miasta P. z dnia 5 lutego 2015 r. udzielono inwestorowi M. w P. pozwolenia na użytkowanie odbudowanego budynkuZ..

Dowód: decyzja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 5 lutego 2015 r. (k. 204)

Ostatecznie, zdaniem powoda, nie zrealizowano kilku projektowanych przez niego elementów budynku, w tym elementów wymienionych w pozwie. Równocześnie niezgodnie z jego koncepcją zrealizowano wejście z zadaszeniem do wieży wschodniej. W ocenie powoda wykonano je w sposób karykaturalny. Ten ostatni element powód uznaje za zasadnicze odstępstwo godzące w jego prawa autorskie.

Dowód: przesłuchanie powoda W. M. (k.274-276 w zw. z k.159-161 oraz k.312-314 i k. 318)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy dowody z dokumentów prywatnych oraz urzędowych, zeznania świadków T. M., T. Z., Ł. B., W. Ł., A. M., M. P. oraz dowody z przesłuchania stron procesu i ich przedstawiciele w osobach: W. M., M. J. oraz L. K..

Za w pełni wiarygodne i przydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy sąd uznał co do zasady przedstawione przez strony dowody z dokumentów prywatnych oraz urzędowych. Ocena ich formy oraz treści dokonana została przez pryzmat norm zawartych w art. 244 i 245 k.p.c. Zgromadzone w aktach sprawy dokumenty urzędowe sporządzone zostały przez uprawnione ku temu podmioty, w przewidzianej prawem formie, a ich treść nie budzi wątpliwości tak interpretacyjnych, jak i co do ich zgodności z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń. Również dokumenty prywatne, jako wyraz woli osoby, która podpisała się pod ich treścią lub przez którą zostały sporządzone uznane zostały za wiarygodne źródło informacji o faktach stanowiących podstawę ustaleń w rozpoznawanej sprawie. Żadna ze stron nie zgłaszała jakichkolwiek zastrzeżeń co do formy lub treści zgromadzonych w aktach sprawy dowodów z dokumentów, a i sąd nie znalazł podstaw do podjęcia czynności zmierzających od ich weryfikacji z urzędu. Jedne wątpliwości sądu budziła moc dowodowa dokumentów w postaci szkiców, rzutów i projektów złożonych przez świadka T. Z. oraz przez powoda na ostatniej rozprawie. Podkreślić w tym miejscu należy, że dokumenty te stanowiły element trudnej do zidentyfikowania całości. Ostatecznie stronom udało się w zasadzie zgodnie ustalić co faktycznie przedstawiały te rysunki, jednak ostatecznie ich znaczenie nie mogło być uznane za decydujące w sprawie, co zostanie szerzej przedstawione poniżej.

W tym miejscu wskazać należy, że sąd na ostatniej rozprawie wyznaczonej celem przeprowadzenia - z inicjatywy sądu - uzupełniającego przesłuchania stron, oddalił wnioski strony powodowej o zwrócenie się do konserwatora zabytków celem ustalenia zakresu akceptacji projektów powoda oraz zakreślenia terminu do złożenia umów dotyczących przeniesienia autorskich praw majątkowych. Wnioski takie składane w zasadzie na etapie mów końcowych należało uznać za spóźnione. Pełnomocnik powoda nie przedstawił przy tym żadnej przekonującej argumentacji w tym zakresie pozwalającej na inną ocenę stanu rzeczy. W sprawie od początku wiadomym było, że L. K. w piśmie z dnia 10.09.2014r. powoływał się na przysługujące spółce (...) prawa autorskie. W toku procesu podnoszone były także twierdzenia dotyczące braku zgodny konserwatora na niektóre założenia powoda, co powód sam potwierdził na pierwszej rozprawie. W tych okolicznościach nie było żadnych podstaw dla uwzględnienia zgłoszonych na ostatniej rozprawie wniosków.

Za wiarygodne co do zasady Sąd uznał zeznania świadków T. M., T. Z., Ł. B., W. Ł., A. M. oraz M. P. w zakresie w jakim zeznawali oni o faktach mających znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Sąd pominął te fragmenty zeznań świadków, w których przedstawiali oni swoje prywatne opinie oraz ustosunkowywali się w sposób emocjonalny do poruszanych w toku postępowania zagadnień, jako, że wypowiedzi tej treści nie sposób ocenić w kategoriach prawda-falsz. W pozostałym zakresie, mimo, iż zeznania świadków różniły się w szczegółach, nie budziły wątpliwości co do ich wiarygodności. Każdy człowiek w inny sposób zapamiętuje przebieg konkretnych zdarzeń oraz związane z tym szczegóły, a obraz ten ulega dodatkowemu zniekształceniu na skutek upływu czasu. Świadkowie zeznawali na temat okoliczności, które miały miejsce w okresie od 2 – 12 lat temu, to też ich relacje mogą różnić się w odniesieniu do mniej istotnych detali. W ogólnym zarysie zeznania wskazanych świadków miały charakter logiczny i pozwoliły na poczynienie na ich podstawie spójnych i jednolitych ustaleń faktycznych. Jednocześnie znaczna część zeznań świadków znajdowała odzwierciedlenie w treści zgromadzonych w sprawie wiarygodnych dowodów z dokumentów, co dodatkowo przemawiało za ich zgodnością z rzeczywistym przebiegiem wydarzeń w rozpoznawanej sprawie. W tych okolicznościach w zakresie zgodnym z dokonanyimi ustaleniami stanu faktycznego sąd dał wiarę zeznaniom wskazanych powyżej świadków.

Za nieprzydatne dla poczynienia ustaleń w niniejszej sprawie Sąd uznał zeznania świadka A. S.. Świadek nie miał szczegółowej wiedzy odnośnie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, gdyż w ramach zajmowanego stanowiska w M. w P. nie zajmował się bezpośrednio kwestią odbudowy Z.na G. P.. Posiadane zaś

przezeń szcątkowe informacje w tym zakresie miały charakter ogólnikowy i powzięte zostały, nie bezpośrednio, ale w ramach rozmów z innymi pracownikami.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania przedstawiciela powodowej spółki komandytowej (...). Prezes pozwanej spółki w logicznej, obszernej i szczegółowej relacji opisał znane mu okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy takie jak: przebieg realizacji projektu odbudowyZ., dokonane w jej toku odstępstwa od założeń projektowych, sposób współpracy z powodem, okoliczności sporządzenia projektu zamiennego oraz funkcje pełnione przez obie spółki w trakcie realizacji inwestycji. Przedstawiciel pozwanej spółki w jasny i zrozumiały sposób wyjaśnił w treści swoich zeznań zagadnienia sporne mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Bez znaczenia pozostawały przy tym drobne rozbieżności w odniesieniu do zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz stron procesu - adekwatne w tym zakresie pozostają uwagi poczynione w ramach oceny zeznań świadków. Mając na uwadze rzetelną formę wypowiedzi przedstawiciela pozwanej spółki oraz wobec nie przedstawienia przez stronę powodową innego materiału dowodowego w tym zakresie należało uznać za wiarygodne omawiane zeznania także w tym zakresie w jakim M. J. opisywał udział spółki komandytowej w przedmiotowej inwestycji. W szczególności sąd nie miał podstaw dla ustalenia, by nadzór inwestorki (do czasu podpisania umowy z 5.05.2014r.) sprawowała pozwana spółka.

Również za wiarygodne Sąd uznał zeznania pozwanego L. K.. Zeznania pozwanego cechowały się logicznym charakterem oraz spójnością wyводу, tak w sferze wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Słuchany kilkakrotnie pozwany podtrzymywał raz przedstawiony przebieg wydarzeń, który znajdował odzwierciedlenie tak w treści zeznań prezesa pozwanej spółki oraz świadków, jak również w treści zgromadzonych w aktach sprawy dowodach z dokumentów.

Za częściowo wiarygodne uznane zostały zeznania powoda W. M.. Zeznania powoda były bardzo trudnym do oceny materiałem dowodowym. Powód zeznał chaotycznie, wprowadzał niejednoznaczne pojęcia i ostatecznie trudno było jednoznacznie zidentyfikować nakreślane przez niego okoliczności stanu faktycznego. Zeznania powoda nie zawsze były zgodne ze stanem faktycznym przedstawionym w pozwie, co dodatkowo komplikowało sądowi ogląd sytuacji. W tych okolicznościach sąd dał wiarę jedynie tym fragmentom zeznań powoda, które znajdowały potwierdzenie w dowodach z dokumentów, zeznaniach świadków lub stron procesu. W pozostałym zakresie, przejawiany przez powoda emocjonalny stosunek do sprawy oraz jej okoliczności faktycznych uniemożliwił przeprowadzenie rzetelnej oceny prezentowanego przezeń wyводу. Powód w sposób naturalny wplatał do swoich wypowiedzi swoje wewnętrzne przemyślenia na temat rozpoznawanej sprawy czy występujących w nich podmiotów przypisując im określone cechy lub zachowania. Wypowiedzi tej treści nie stanowią informacji o faktach i jako takie nie mogą zostać uznane za wiarygodne źródło ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd tym samym pominął wszelkie te wypowiedzi powoda, w których odnosił się on w sposób negatywny lub nacechowany emocjonalnie do stron procesu, świadków lub innych osób uczestniczących w omawianym procesie inwestycyjnym. Nie podlegały uwzględnieniu także oceny własne oraz przypuszczenia powoda, niepoparte faktami i rzeczową argumentacją, jak również te fragmenty zeznań, które w żaden sposób nie korespondowały z treścią pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Powód z uwagi na emocjonalny stosunek do sprawy niejednokrotnie miał trudności z rzeczową odpowiedzią na zadawane pytania lub też kilkakrotnie powtarzał te same treści. Wypowiedzi te, wyłącznie w zakresie, w jakim stanowiły logiczną całość i pozbawione były emocjonalnego zabarwienia uznane zostały za wiarygodne źródło ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód podstawę swojego roszczenia upatrywał w treści art. 78 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w związku z naruszeniem autorskich praw osobistych wskazanych w treści art. 16 pkt. 3 i 5 powołanej ustawy.

Stosownie do treści art. 78 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonanego naruszenia może także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia

jego skutków, w szczególności aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub - na żądanie twórcy - zobowiązać sprawcę, aby uiścił odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny.

Zakres autorskich praw osobistych określony został z kolei w treści art. 16 powołanej ustawy, zgodnie z którym jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, autorskie prawa osobiste chronią nieograniczoną w czasie i niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem, a w szczególności prawo do:

- 1) autorstwa utworu;
- 2) oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo;
- 3) nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania;
- 4) decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności;
- 5) nadzoru nad sposobem korzystania z utworu.

Przed przejściem do analizy przytoczonych norm prawnych koniecznym jest jednak ustalenie czy w rozpoznawanej sprawie mamy w ogóle do czynienia z utworem, jak również określenie jego granic oraz podstawowych założeń.

W myśl art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych utworem jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. W ust. 2 pkt. 6 przywołanego przepisu wskazano ponadto, że przedmiotem prawa autorskiego są w szczególności utwory architektoniczne, architektoniczno-urbanistyczne i urbanistyczne. Sporządzony przez powoda projekt architektoniczny odbudowy Z.w P., mimo, że sam w sobie stanowi twór o charakterze niematerialnym, został utrwalony w postaci szkiców w formie papierowej, dzięki czemu możliwe było odtworzenie jego treści w oparciu o analizę zapisów nośników, na których został sporządzony. Powyższe oznacza, że projektowi powoda z pewnością przypisać można przymiot ustalonej. Analiza treści, charakteru oraz przeznaczenia przedmiotowego projektu nakazuje nadto uznać, że stanowił on indywidualnie oznaczony twór będący przejawem twórczej działalności jego autora. Projekt sporządzony przez powoda nie stanowił wiernego odwzorowania jakiegokolwiek wytworzonego już wcześniej dzieła. Powód, mimo, iż przy jego sporządzeniu posiłkował się źródłami historycznymi, nadał mu indywidualne cechy, będące wytworem jego własnych wyobrażeń dotyczących wyglądu Z.na G. P. w P.. Projekt sporządzony powoda miał charakter unikalny, był bowiem jedyny w swoim rodzaju i miał służyć do budowy jednego tylko takiego obiektu, który w swym zamyśle miał być nie tylko funkcjonalny lecz miał również stanowić źródło przeżyć o charakterze estetycznym. Nie istniał dotąd i nie istnieje obecnie projekt, który można by uznać za tożsamy treściowo z projektem powoda, jest to zatem dzieło o rysach indywidualnych, będące wytworem twórczości powoda, a zatem utworem w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Rozważeniu w dalszym zakresie podlega zagadnienie z iloma utworami mamy zasadniczo do czynienia w niniejszej sprawie i w odniesieniu, do którego z nich powód domaga się ochrony. Formalnie powód (autor) sporządził bowiem dwa utwory – pierwotny będący podstawą uzyskania pozwolenia na budowę z dnia 7 lipca 2008 r. i drugi – zmodyfikowany przez samego powoda – niezatwierdzony decyzją administracyjną, projekt uwzględniającym budowę wejścia do wieży zamkowej. Podkreślić w tym miejscu ubocznie należy, że okoliczności te w żaden sposób nie wynikały z uzasadnienia pozwu i ustaleń takich sąd dokonał dopiero w toku prowadzonego postępowania dowodowego. W szczególności wskazać należy, że odstępstwa stwierdzone przez (...), na które powołuje się uzasadnienie pozwu nie stanowiły odstępstw od utworu w postaci zmodyfikowanej, którego ochrony domaga się powód, lecz odstępstw od pierwotnego projektu zatwierdzonego pozwoleniem na budowę, które nie zawierało w ogóle projektu wejścia na wieżę wschodnią.

Oba omawiane projekty różniły się od siebie zasadniczo tylko tym, że drugi z nich został rozszerzony o kwestię budowy wejścia do wieży. Tym samym mimo, iż formalnie są to dwa odrębne utwory, mając na względzie tożsamość twórcy oraz nieznaczny zakres modyfikacji jakie wprowadzał projekt uwzględniający wejście do wieży, uznać

należy, że pomiędzy obydwoma utworami zachodzi naturalna ciągłość i tym samym drugi z nich, mimo formalnej odrębności, w istocie stanowi jedynie uzupełnienie pierwotnego projektu stanowiąc jego kolejną wersję, uzupełnioną o poczynione przez twórcę modyfikacje. Przedmiotem ochrony w niniejszej sprawie jest zatem utwór w postaci projektu architektonicznego odbudowy Z.w P. w wersji uwzględniającej budowę wejścia do wieży zamkowej. W sprawie bezspornym było, iż to właśnie powód jest twórcą rzeczowego utworu, w związku z czym przysługują mu doń osobiste prawa autorskie, których zakres oznaczony został w art. 16 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Problem w niniejszej sprawie stanowiło jednakże odtworzenie treści utworu, który powód chciał chronić w niniejszej sprawie. Przedstawione przez stronę powodową oraz złożone przez świadka T. Z. dokumenty - umożliwiały jedynie ustalenie ogólnych założeń projektowych, bez możliwości szczegółowego odwzorowania treści wskazanego utworu. Dopiero na końcowym etapie postępowania powód przedłożył szkic, który, jak twierdził, stanowił właśnie rysunek zaprojektowanego przezeń wejścia do wieży, co w pewien sposób zobrazowało zamysł powoda odnośnie wyglądu tych elementów wznoszonej budowli. Pewne cechy omawianego utworu można było jednakże odtworzyć w oparciu o zgodne w tym zakresie zeznania świadków oraz stron procesu. Było bowiem zasadniczo bezsporne w toku postępowania, że projekt powoda zakładał rozbiórkę muru pruskiego i oparcie zadaszenia wejścia o zrekonstruowany skośny mur średniowieczny, obniżenie terenu oraz przesunięcie jednego z słupów wspierających konstrukcję. W toku całego postępowania powód nie wykazał jednak w jaki sposób zostały przez niego zaprojektowane inne elementy architektoniczne budynku, które, jak twierdził, w trakcie budowy uległy modyfikacją bądź w ogóle nie zostały wprowadzone (sucha fosa, stężenia stalowe między arkadami loggi, wietrzniki, masz na chorągiew P.). W tym zakresie zatem niemożliwe było w istocie dokonanie oceny czy doszło do jakiegokolwiek naruszenia autorskich praw osobistych powoda do tak oznaczonych elementów projektu i powództwo, jako nie wykazane w tejże części, podlegało oddaleniu. Dodatkowo sam powód w trakcie swoich zeznań przyznał, że w zasadzie nie mają dla niego znaczenia inne wskazywane uprzednio naruszenia, poza nieprawidłowo zrealizowanym wejściem do wieży zamkowej. Oświadczenia tej treści nie sposób traktować jako ograniczenia powództwa, gdyż nie spełnia ono wymogów formalnych takiej czynności procesowej, jednak wskazywało na zakres ewentualnych realnych naruszeń praw powoda.

Co do realizacji wejścia do wieży wschodniej wskazać należy, że o ile w zasadzie bezsporne było, że z różnych przyczyn, nie zrealizowano wejścia w sposób zaproponowany przez powoda to mimo takich ustaleń w ocenie sądu także w tym zakresie nie była możliwa jednoznaczna identyfikacja zmodyfikowanego utworu powoda. W aktach zgromadzono jedynie elementy projektu powoda w zakresie wejścia do wieży. Wobec wprowadzanych przez powoda zmian i modyfikacji trudno ocenić czy ten szcążkowy materiał faktycznie stanowi utwór będący przejawem powoda. Złożony przez powoda widok elewacji i rysunki świadka Z. stanowią jedynie fragment dokumentacji projektowej. Nie sposób w tych okolicznościach ocenić z jakiego okresu pochodzą i czy stanowią ostateczną wersję koncepcji powoda. Nadto powód przyznał, że „wycofał” swój podpis z projektu obejmującego wejście co dodatkowo komplikuje sprawę w zakresie możliwości dokonania wiążących ustaleń, co do treści utworu, którego ochrony domagał się powód. Dodatkowo niezłożenie całości projektu w wersji zawierającej wejście do wieży uniemożliwia ocenę realnej możliwości realizacji zamierzeń powoda. Jest to o tyle istotne, że projekt ten nigdy nie był przedmiotem weryfikacji na drodze zatwierdzenia poprzez wydanie pozwolenia na budowę. W tych okolicznościach nie sposób ocenić zgodność utworu z przepisami prawa i zasad sztuki architektonicznej. Ma to szczególnie istotne znaczenie wobec zarzutów strony pozwanej i inwestora dotyczących braku zgody konserwatora zabytków na zaprojektowane przez powoda wejście (jednoznaczny sprzeciw co do rozbiórki muru pruskiego i wątpliwości co do wyrażenia zgody na obniżenie poziomu dziedzińca), niezgodności projektu z już wykonanymi pracami (kolizja konstrukcji ze studzienką kanalizacyjną) oraz niezgodności projektu z zapisami planu zagospodarowania przestrzennego. Zarzutów tych powód nie obalił zatem nie można ustalić czy jego projekt odpowiadał wymogom prawa i był możliwy do realizacji.

Przechodząc do analizy podstawy prawnej żądania powoda (art. 78 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych) wskazać należy, iż kreuje on w swej treści trzy niezależne od siebie roszczenia prawne przysługujące twórcy w przypadku naruszenia lub zagrożenia naruszeniem jego osobistych praw autorskich do utworu. W pierwszej kolejności, w przypadku zagrożenia naruszeniem autorskich praw osobistych, twórca może domagać się zaniechania cudzego działania zmierzającego do takiego skutku. W przypadku, gdy doszło już do naruszenia twórca może domagać się usunięcia skutków naruszenia w szczególności poprzez złożenie publicznego oświadczenia o odpowiedniej treści

i formie. Zastosowanie przez ustawodawcę zwrotu „w szczególności” oznacza, iż jest to tylko jeden z możliwych sposobów usunięcia skutków naruszenia, twórca ma zatem prawo samodzielnego wyboru sposobu usunięcia skutków naruszenia stosownie do swojej woli oraz okoliczności i rodzaju dokonanego naruszenia. Dodatkowo, o ile naruszenie miało charakter zawiniony, twórca może domagać się także zasądzenia na jego rzecz odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę lub też zasądzenia w to miejsce odpowiedniej sumy pieniężnej na oznaczony cel społeczny. Podkreślenia wymaga jednak, że roszczenie naprawienia skutków naruszenia może być skierowane wyłącznie wobec osoby, która się go dopuściła, czyli tzw. bezpośredniego naruszcyciela. Na powyższe wskazuje już sama wykładnia językowa powołanego przepisu, który wprost wskazuje na osobę, która dopuściła się naruszenia, jako obowiązującą do zastosowania się do treści roszczenia twórcy o naprawienie skutków naruszenia. W tym miejscu warto także przywołać treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2015 r. w sprawie V CSK 599/14: „w wypadku, w którym strona dochodzi ochrony swoich autorskich praw osobistych, występując z roszczeniem o usunięcie skutków ich naruszenia, nie następuje realizacja odpowiedzialności odszkodowawczej, lecz roszczenia o charakterze negatoryjnym. Krąg podmiotów, które mają legitymację bierną w stosunku do takiego roszczenia, nie może być ustalany na podstawie art. 422 k.c. Roszczenie o usunięcie skutków naruszenia, o którym mowa w art. 78 ust. 1 u.p.a.p.p., można kierować przeciwko temu, kto naruszył autorskie prawa osobiste swoim zachowaniem, czyli bezprawnie wkroczył w sferę chronioną tymi prawami, a nie przeciwko każdemu, kto miałby być odpowiedzialny za szkodę wynikłą z naruszenia tych praw. Nie chodzi tu bowiem o odpowiedzialność odszkodowawczą” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2015 r., V CSK 599/14, LEX nr 1751296).

Dla ustalenia kręgu podmiotów odpowiedzialnych za naprawienie skutków ewentualnego naruszenia osobistych praw autorskich powoda oraz za zapłatę na jego rzecz zadośćuczynienia, należy w pierwszej kolejności ustalić jakie w istocie zachowanie stanowiło naruszenie autorskich praw osobistych powoda oraz kto ponosi za nie odpowiedzialność. Dalej zaś należy ustalić czy pozwani faktycznie dopuścili się zarzucanych przez pozwanego działań oraz czy zarzucane pozwany działania stanowiły bezpośrednie naruszenie praw przysługujących powodowi.

Powód upatrywał źródła naruszenia przysługujących mu autorskich praw osobistych do stworzonego przezeń projektu architektonicznego w doprowadzeniu przez pozwanych do sporządzenia projektu zamiennego, który w odmienny, aniżeli uczynił to powód, sposób przedstawiał elementy architektoniczne budynku w postaci wejścia do wieży. W ten sposób naruszone miało zostać prawo powoda do nienaruszalności formy i treści utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania, jak również prawo do nadzoru nad sposobem korzystania z utworu (por. art. 16 pkt. 3 i 5 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych). Jako, że naruszeniem, z którym łączy się odpowiedzialność oznaczona w treści art. 78 ust. 1 w zw. z art. 16 ust. 3 i 5 powołanej ustawy jest dokonana przez inny niż twórca podmiot ingerencja w treść lub formę utworu, jego nierzetelne wykonanie oraz obiektywna niemożność sprawowania kontroli nad sposobem wykorzystania utworu, należało zbadać czy w oznaczonym stanie faktycznym doszło do tego typu zachowania, na czym zachowanie to polegało i kto był jego sprawcą. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, iż chronologia wydarzeń w ustalonym stanie faktycznym była taka, że w pierwszej kolejności powód sporządził projekt budowy wejścia do wieży, następnie na etapie jego realizacji doszło do modyfikacji założeń projektu z uwagi na oznaczone przeszkody w jego wiernym odtworzeniu. Następnie w efekcie stwierdzenia przez (...), że sama realizacja wejścia do wieży stanowi odstępstwo od pierwotnego projektu zatwierdzonego pozwoleniem na budowę zobowiązano inwestora do wykonania projektu zamiennego, warunkując tym uzyskanie pozwolenia na budowę. W związku z powyższym po zakończeniu robót budowlanych sporządzony został projekt zamienny uwzględniający dokonane modyfikacje.

Przyjmując taką kolejność wydarzeń należy dojść do wniosku, że to nie sporządzenie projektu zamiennego wywołało skutek w postaci naruszenia treści utworu powoda lecz już samo wykonanie budowli w sposób odmienny niż zakładał sporządzony przez powoda projekt. Wykonanie utworu w postaci projektu architektonicznego polega bowiem na jego realizacji poprzez budowę zaplanowanego w nim budynku. Jeśli zatem w trakcie wznoszenia budowli wprowadzone zostaną w niej, odmienne aniżeli założone przez projekt, rozwiązania architektoniczne, to to działanie stanowi ingerencję w treść tak oznaczonego utworu. Sporządzenie w sposób następczy szkiców lub rysunków technicznych, które uwzględniają owe modyfikacje stanowi jedynie powtórzenie dokonanych już zmian w utworze i jako takie nie

może zostać uznane za pierwotne naruszenie rodzące za sobą skutki w postaci odpowiedzialności z art. 78 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Tym samym wskazywane przez powoda zdarzenie w postaci sporządzenia projektu zamiennego nie stanowiło pierwotnego, bezpośredniego naruszenia treści wytworzonego przezeń utworu.

Abstrahując od powyżej poczynionych uwag dotyczących niemożności jednoznacznego zidentyfikowania utworu w postaci zmodyfikowanej należało podkreślić, że do jego modyfikacji bez zgody powoda, zaburzającej zasadę nienaruszalności utworu, doszło już w trakcie budowy wejścia do wieży. Powód miał tego świadomość i już wówczas zgłaszał ten fakt. Podkreślić należy, że przedmiotowe postępowanie nie pozwoliło na ustalenie kto podjął decyzję o wybudowaniu wejścia w ostatecznie zrealizowany sposób, ani nawet na podstawie jakiego materiału realizowano tę konstrukcję. Powód zaś nie zarzucał pozwanym w niniejszym procesie, że są oni odpowiedzialni za wybudowanie wejścia niezgodnie z jego koncepcją. Jako, że sąd orzekający, w oparciu o treść art. 321 k.p.c., związany jest podstawą faktyczną zgłoszonego roszczenia, nie było możliwości poczynienia w niniejszej sprawie ustaleń odmiennych co do źródła naruszenia i dokonania na tej podstawie oceny zasadności żądań powoda. Jeśli powód dopatrywał się naruszenia jego praw autorskich w sporządzeniu projektu zamiennego to należało ograniczyć się do rozważania czy działanie tego typu stanowiło naruszenie jego autorskich praw osobistych i kto ponosi za nie odpowiedzialność.

W oparciu o zakreśloną podstawę faktyczną roszczenia oraz poczynione ustalenia i rozważania należało uznać, że żaden z pozwanych w sprawie podmiotów nie miał legitymacji biernej do występowania w niej. Żaden z pozwanych nie dopuścił się bowiem bezpośredniego, pierwotnego naruszenia praw powoda.

Dodatkowo odnoście roszczenia skierowanego przeciwko L. K. wskazać należy, że nawet gdyby podjąć próbę uznania za naruszenie praw powoda sporządzenia projektu zamiennego to nie sposób pozwanemu przypisać za to odpowiedzialności. W piśmie z 10.09.2014r. pozwany wyraził co prawda zgodę na wykonanie projektu zamiennego, jednocześnie podkreślił jednak, że projekt ten nie może wprowadzać istotnych zmian, które mogłyby naruszać branżowe prawa autorskie do powyższego obiektu. W treści złożonych przez siebie zeznań pozwany wskazał, iż w jego rozumieniu projekt architektoniczny jest jednym z projektów branżowych i zastosowanie przezeń takiego sformułowania miało na celu wyeliminowanie jakiegokolwiek istotnej i nieuzasadnionej przepisami prawa ingerencji, w którykolwiek z projektów (utworów) składających się na ogólny projekt budowlany realizowanego obiektu. Przyjęcie takiego rozumienia treści złożonego przez pozwanego oświadczenia nie odbiega od zasad logiki czy też wskazań wiedzy lub doświadczenia życiowego, co oznacza, iż znaczenie jakie pozwany przypisywał swojemu oświadczeniu było prawidłowe. Konsekwencją takiego zapisu jest uznanie, że zamiarem pozwanego nie było ingerowanie w treść projektu powoda, a wręcz przeciwnie zastrzegł on by ewentualne zmiany nie były istotne i nie stanowiły naruszeń praw autorów projektu. W konsekwencji nawet przy hipotetycznym uznaniu sporządzenia projektu zamiennego za naruszenie utworu powoda, współodpowiedzialności za jego nie można przypisać L. K..

Ubocznie w tym miejscu należy wskazać, że kwestia ustalenia tego komu ostatecznie przysługiwały majątkowe prawa autorskie do projektu nie została rozstrzygnięta w niniejszym postępowaniu. Miało to jednak drugorzędne znaczenie wobec faktu, że powód dochodził ochrony niezbywalnych prawnie majątkowych, a jego autorstwo co do przedmiotowego projektu nie budziło żadnych wątpliwości.

Legitymacji biernej do występowania w sprawie nie posiada także pozwana spółka (...) Sp. z o.o., która jest jedynie (...) Sp. z o.o. sp. k. i formalnie podmiot ten nigdy nie brał udziału w realizacji projektu powoda.

Odnośnie statusu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej jako pozwanego należy wskazać, że jej udział w realizacji projektu zamiennego nie jest jednoznaczny. Sprawę komplikuje fakt, że projekt zamienny w branży konstrukcyjne podpisał także przedstawiciel spółki – (...), lecz działający tutaj jako osoba fizyczna. Skoro jednak inwestor zlecił spółce komandytowej podjęcie działań w celu uzyskania pozwolenia na użytkowanie to należało stwierdzić, że faktycznie to spółka zleciła wymanienie projektu zamiennego. Podkreślić należy, że faktycznymi autorami projektu zamiennego były konkretne osoby fizyczne, a nie pozwana spółka. Dodatkowo w tym miejscu jednak raz jeszcze należy przywołać poczynione powyżej rozważania dotyczące stwierdzenia, że działania takie jako następcze

wobec dokonanego naruszenia nie stanowią podstawy do wytoczenia powództwa w oparciu o powołane przez powoda zapisy prawa autorskiego.

Abstrahując od powyższego, wskazać należy, że stosownie do treści art. 78 ust. 1 w zw. z art.16 pkt. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych za naruszenie praw autorskich osobistych należy uznać tylko taką ingerencję w formę lub treść utworu, która ma charakter istotny tj. doprowadza do zerwania lub osłabienia więzi twórcy z utworem. Taka interpretacja treści powyższych przepisów nie wynika wprost z ich literalnej brzmienia, stanowi jednak wyraz wykładni funkcjonalnej i od dłuższego czasu jest powszechnie przyjmowana w poglądach doktryny oraz praktyce orzeczniczej. W tym zakresie na uwagę zasługuje treść wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 października 1997 r., w którym stwierdzono, że „nie każda zmiana dowolnego elementu treści lub formy utworu narusza prawo do jego integralności (art. 16 pkt 3 pr. aut.), lecz tylko taka jego zmiana, która «zrywa» lub «osłabia» więź twórcy z utworem, usuwa lub narusza więź między utworem a cechami indywidualizującymi jego twórcę” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 października 1997 r., I ACa 477/97, LEX nr 533708). Doktryna i orzecznictwo nie wskazują w jaki sposób interpretować należy przesłankę istotności wprowadzonych zmian, tak, aby możliwe było ustalenie, że prowadzą one do naruszenia więzi twórcy z utworem. Kwestia ta przedstawia się bowiem odmiennie w zależności od przyjętej perspektywy, z której dokonywana jest ocena istotności wprowadzonych modyfikacji (subiektywna, obiektywna.). W subiektywnym ujęciu powoda, będącego autorem utworu, związanego emocjonalnie ze swoim dziełem, na którego stworzenie poświęcił wiele czasu oraz uwagi, każda, nawet drobna i pozornie niezauważalna zmiana, ma charakter istotny i, w jego ocenie, stanowi ingerencję w utwór, sprawiającą, że nie jest on w pełni wytworem jego pracy i umysłu. W ocenie sądu dokonywana w tym zakresie analiza winna mieć wymiar obiektywny z punktu widzenia przeciętnego odbiorcy. Adresatami utworu architektonicznego, po jego wykonaniu poprzez wzniesienie budowli, są przede wszystkim użytkownicy budynku i to ich spojrzenie na tak wykonany utwór jest najbardziej obiektywne i miarodajne dla oceny istotności wprowadzonych modyfikacji. Nie bez znaczenia pozostaje oczywiście cel jaki spełniać miałby dany utwór po jego wykonaniu – inaczej oceniać należy utwory, które mają funkcję wyłącznie użytkową lub przy których funkcja ta pełni rolę przeważającą, inaczej zaś takie, które realizują przede wszystkim względy estetyczne. Warto w tym miejscu podkreślić, że jednocześnie dla ustalenia poziomu istotności wprowadzonych zmian, dokonane modyfikacje należałoby oceniać w odniesieniu do całego obiektu, którego powód był projektantem. W tej sytuacji ustalić należy po pierwsze: jaką średnio część całości stanowią zaistniałe odstępstwa oraz na ile są one istotne dla ogólnego wizerunku wzniesionego budynku. Niekiedy bowiem nawet niewielki element może być kluczowy dla sposobu postrzegania utworu przez jego odbiorców, innym razem będzie on postrzegany jako nieistotny dla ogólnego wizerunku utworu. W tym stanie rzeczy jeszcze raz należało odwołać się do rozważań zawartych na początku tej części uzasadniania wskazujących na trudności ze zidentyfikowaniem utworu wykonanego przez powoda. Do akt sprawy nie złożono bowiem całościowego projektu wejścia do wieży, co utrudnia ocenę zakresu ingerencji. Nadto wydaje się, że ocena rozmiaru, charakteru i znaczenia wprowadzonych zmian wymaga wiedzy specjalnej. Powód nie zgłosił w tym zakresie żadnych wniosków dowodowych. Wobec zasadniczych wątpliwości co do zasady odpowiedzialności pozwanych sąd nie znalazł podstaw, by podejmować w tym zakresie działania z urzędu. Dodać należy, że brak pełnej dokumentacji, w szczególności zaś nie złożenie do akt pełnej wersji utworu, którego ochrony powód domagał się w niniejszym postępowaniu także stanowił przeszkodę do skierowania sprawy do biegłego, który nie miałby materiałów pozwalających na dokonanie stosowych ustaleń i ocen. Odwołując się zaś do wiedzy ogólnej, doświadczenia życiowego i miary przeciętnego odbiorcy należało uznać, że wprowadzone bezspornie zmiany nie miały charakteru na tyle istotnych, by uznać, że prowadziły one do zerwania więzi powoda z utworem. Mając na uwadze rozmiar i znaczenie całości obiektu należało przyjąć, że modyfikacje dotyczące tylko kilku elementów konstrukcyjnych wejścia do wieży, które stanowi boczne wejście do budynku nie są one na tyle charakterystyczne, aby mogły zaburzać ogólny obraz wspomnianego utworu i jego pierwotną, estetyczną, koncepcję autora. Podkreślić w tym miejscu należy, że odczucia powoda i T. Z. jako twórców związanych z dziełem mogą nie być obiektywne. Osoby postronne, jak na przykład świadek A. M. nie dostrzegały w ostatecznie zrealizowanej konstrukcji elementów zaburzających ład architektoniczny. Negatywnie o powstałym rozwiązaniu nie wypowiadał się także przewodniczący Komitetu (...). Także opinia i decyzja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego stwierdzająca odstępstwa od projektu nie może być źródłem ustaleń korzystnych dla powoda. Po pierwsze stwierdzone odstępstwa dotyczyły budowy wejścia do wieży jako takiego i ustalały odstępstwa od pierwotnego projektu, który

tego elementu nie przewidywał. Po drugie ocena wyrażona w decyzji dokonana została na gruncie przepisów prawa budowlanego. Ta gałąź prawa ma za zadanie realizować odmienne cele niż prawo autorskie. Zakresy powyższych regulacji nie są tożsame.

Mając na uwadze powyższe należało uznać, że bezspornie wprowadzone zmiany do stworzonej przez powoda koncepcji budowy zamku wraz z wejściem do wieży wschodniej nie stanowiły naruszenia praw autorskich tego typu, by powodowały zerwanie więzi autora z dziełem i stanowiły przesłankę odpowiedzialności w oparciu o zapisy prawa autorskiego.

W tym stanie rzeczy, nawet gdyby, niezależnie od kwestii braku legitymacji biernej pozwanych oraz wadliwego oznaczenia podstawy faktycznej żądania, rozpoznawać merytorycznie zgłoszone żądanie, nie sposób uznać je za zasadne, bowiem zmiany wprowadzone do utworu powoda nie miały charakteru istotnych i jako takie nie mogą doprowadzić do ingerencji w podlegającą ochronie prawnej nienaruszalność formy i treści utworu. Z obiektywnego bowiem punktu widzenia, skoro zasadnicza część budynku zrealizowana została zgodnie z założeniami powoda, a dokonane wbrew jego woli modyfikacje dotyczą jedynie dodatkowego wejścia, które nie ma kluczowego znaczenia w kontekście całego obiektu, nie można uznać, że doszło do zerwania więzi autora z utworem.

Podsumowując należało stwierdzić, że powód po pierwsze precyzyjnie nie wykazał jaki dokładnie zindywidualizowany utwór zamierzał objąć ochroną, nie wykazał, czy przedstawiony przez niego utwór był wykonany zgodnie z wymogami prawa i sztuki oraz czy był realnie możliwy do zrealizowania. Brak pełnego przedstawienia chronionego utworu w całości wykluczał możliwość poczynienia jakichkolwiek ustaleń i ocen dotyczących ewentualnych zmian, na które powoływał się powód w uzasadnieniu pozwu, a które nie zostały ustalone w toku postępowania (wszelkie zmiany poza zmianami związanymi wprost z budową wejścia do wieży wschodniej). Nadto powód nie wykazał czy wprowadzone zamiany są na tyle istotne, że zrywają więź autora z utworem. W końcu zaś nie wykazał, by pozwani byli podmiotami, które bezpośrednio dokonały ingerencji w utwór powoda. W szczególności nie wykazano, by pozwani mieli jakikolwiek wpływ na sposób realizacji wejścia do wieży wschodniej, co w istocie stanowiło ingerencję w utwór powoda. Dodatkowo, ubocznie wskazać należy, że żaden z pozwanych nie jest autorem projektu zamiennego, z którego powstaniem powód wiązał swoje roszczenie.

Odnośnie zgłaszanych przez powoda naruszeń praw autorskich osobistych w postaci uniemożliwienia mu sprawowania nadzoru nad korzystaniem z utworu, wskazać należało, że zarzuty te nie zostały wykazane w toku prowadzonego postępowania. Powód sprawował nadzór autorski nad realizacją prowadzonych robót budowlanych, co wynikało z treści umowy zawartej z pracownią (...), ale także potwierdzone zostało zeznaniami świadków oraz dowodami z przesłuchania stron i ich przedstawicieli. Na placu budowy powód bywał często, na bieżąco kontrolując sposób wznoszenia budowli oraz wprowadzając zmiany w wyglądzie realizowanego obiektu. Nic nie wskazuje zatem, aby nie miał on możliwości nadzorowania sposobu korzystania ze sporządzonego przez siebie projektu.

Mając na uwadze powyższe rozważania, powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w pkt. 1 wyroku.

O kosztach orzeczono w pkt. 2 wyroku w oparciu o zasadę wyrażoną w treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Powód przegrał sprawę wobec czego zobowiązany jest uiścić na rzecz każdego z pozwanych poniesione przez nich koszty procesu, na które składają się koszty zastępstwa procesowego w łącznej kwocie 2.777 zł na rzecz każdego z pozwanych (2.400 zł - w związku ze zgłoszonym żądaniem zadośćuczynienia, 360 zł – tytułem prowadzenia sprawy o ochronę praw autorskich oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa - por. § 6 pkt. 5 oraz § 11 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz § 6 pkt. 5 i § 10 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu).

SSO Anna Goździewicz